

Zakaz palenia na OP?

#Marynarka wojenna 6 kwietnia 2010

US Navy rozpatruje wprowadzenie zakazu palenia na okrętach podwodnych. Motywowane to jest dbaniem o zdrowie niepalących.

USS Florida (SSGN 728). Wprowadzenie zakazu palenia byłoby kolejnym ciosen
Informację o planach wprowadzenia zakazu przekazał wczoraj mediom adm. Gary
Roughead, szef operacji morskich US Navy. Powodem jest *szkodliwość biernego
palenia*, dla tych marynarzy, którzy nie używają tytoniu.

Obecne przepisy stanowią, że o paleniu w wyznaczonych, wentylowanych
pomieszczeniach, decyduje dowódca okrętu. Adm. Roughead twierdzi, że zapach unosi
się jednak w ograniczonym wnętrzu jednostki, mając szkodliwy wpływ na niepalących.
Ostatecznej decyzji w tej sprawie jednak nie podjęto.

Wprowadzenie planów w życie byłoby kolejnym atakiem w tradycję załóg okrętów
podwodnych. Po dojściu do władzy demokratów, nowy wiceminister obrony ds.
marynarki wojennej, Ray Mabus zapowiedział wprowadzenie na pokłady OP kobiet
(zobacz: [Kobiety w okrętach podwodnych?](#)). Tymczasem jednostki podwodne są
ostatnimi, których załogi składają się wyłącznie z mężczyzn. Mabus jest mocno
wspierany w swych wysiłkach m.in. przez adm. Rougheada.

Zwalczenie palenia wydaje się być jednym z najmniej racjonalnych planów
kierownictwa Pentagonu. Żołnierze palą statystycznie o wiele częściej, niż cywile. Co
więcej, szczyt zapotrzebowania na tytoń trwa - wiąże się z walkami w Iraku i
Afganistanie. Odnośnie marynarzy, pali 40% członków załóg okrętów podwodnych
(przy 32% średniej dla całych sił zbrojnych). Jednocześnie Pentagon nie ma nic
przeciwko podawaniu pochodnych narkotyków dla pilotów, uczestniczących w
długotrwałych misjach bojowych.

Image not found or type unknown



USS Florida (SSGN 728).

Wprowadzenie zakazu palenia byłoby kolejnym ciosem w tradycję załóg okrętów podwodnych i przykładem politycznej poprawności. W istocie zakaz - poza uzasadnionymi sytuacjami kryzysowymi - nie ma racjonalnego uzasadnienia / Zdjęcie: US Navy

Informację o planach wprowadzenia zakazu przekazał wczoraj mediom adm. Gary Roughead, szef operacji morskich US Navy. Powodem jest *szkodliwość biernego palenia*, dla tych marynarzy, którzy nie używają tytoniu.

Obecne przepisy stanowią, że o paleniu w wyznaczonych, wentylowanych pomieszczeniach, decyduje dowódca okrętu. Adm. Roughead twierdzi, że zapach unosi się jednak w ograniczonym wnętrzu jednostki, mając szkodliwy wpływ na niepalących. Ostatecznej decyzji w tej sprawie jednak nie podjęto.

Wprowadzenie planów w życie byłoby kolejnym atakiem w tradycję załóg okrętów podwodnych. Po dojściu do władzy demokratów, nowy wiceminister obrony ds. marynarki wojennej, Ray Mabus zapowiedział wprowadzenie na pokłady OP kobiet (zobacz: [Kobiety w okrętach podwodnych?](#)). Tymczasem jednostki podwodne są ostatnimi, których załogi składają się wyłącznie z mężczyzn. Mabus jest mocno wspierany w swych wysiłkach m.in. przez adm. Rougheada.

Zwalczenie palenia wydaje się być jednym z najmniej racjonalnych planów kierownictwa Pentagonu. Żołnierze palą statystycznie o wiele częściej, niż cywile. Co więcej, szczyt zapotrzebowania na tytoń trwa - wiąże się z walkami w Iraku i Afganistanie. Odnośnie marynarzy, pali 40% członków załóg okrętów podwodnych (przy 32% średniej dla całych sił zbrojnych). Jednocześnie Pentagon nie ma nic przeciwko podawaniu pochodnych narkotyków dla pilotów, uczestniczących w długotrwałych misjach bojowych.

Powiązane wiadomości

[Zakaz palenia na OP? \(2010-04-06\)](#)

[Kobiety w okrętach podwodnych? \(2009-09-30\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o